



#### TAGS

ANNA SIEMIENIEC ART ICON  
JERZY NOWOSIELSKI ORTHODOXY

#### RELATED

- The Wor(l)dview of the Slavic Word
- The Light of the Icon in the Work of Adam Stalony-Dobrzański
- Postna razstava Jožefa Muhoviča – Manj je več
- O ikoni / On icon

## ŚWIATŁO IKONY W TWÓRCZOŚCI ADAMA STALONY-DOBZRAŃSKIEGO

POSTED ON APR 18, 2012

**Anna Siemieniec**

(Zdjęcia: Piotr Kłosek)

Please specify a Flickr ID for this gallery

Historia polskiej sztuki sakralnej XX w. zdaje się być zdeterminowana twórczością prof. Jerzego Nowosielskiego, malarza – ikonopisarza – teoretyka. Niekwestionowany jest jego wpływ na zainteresowanie problemami *sacrum* w malarstwie współczesnym. Nowosielski inspirowany sztuką i duchowością chrześcijańskiego Wschodu wpisał się niejako swoją twórczością w pewnego rodzaju pustkę, okres wyraźnego kryzysu sztuki sakralnej w Polsce. Przypomnił ikonę, która obecna była w świątyniach polskich od czasów średniowiecza, a od początku XX w. w Rosji oraz na Zachodzie Europy stała się rewelacją, duchowym odkryciem dla ludzi spragnionych kontemplacji Prawdy, Dobra i Piękna.

#### ARCHIVES

- May 2020 (2)
- April 2020 (1)
- March 2020 (3)
- February 2020 (1)
- January 2020 (1)
- December 2019 (1)
- August 2019 (1)
- July 2019 (1)
- April 2019 (1)
- March 2019 (3)
- February 2019 (3)
- January 2019 (1)
- November 2018 (2)
- October 2018 (3)
- September 2018 (8)
- August 2018 (11)
- July 2018 (2)

Twórczość Jerzego Nowosielskiego jest jednocześnie źródłem szeregu dyskusji o wygląd współczesnej sztuki sakralnej. Czy ma ona być zakorzeniona w tradycji – plastycznej wizji *sacrum* ludzi minionych czasów? Czy może powinna poszukiwać języka wyrazu aktualnego dla współczesności? Odpowiedź na te pytania nie jest jednoznaczna, zarówno jak i nie jest jednoznaczna jego sztuka, prowadząca dialog pomiędzy tradycją ikony a współczesną formą.

W plastycznych intuicjach prof. Nowosielski nie był jednak osamotniony. Badając jego twórczość napotykamy wzmianki o współpracy z prof. Adamem Stalony-Dobrzyńskim. Postać tego krakowskiego profesora, artysty prawosławnego, jest szerzej nieznana, tym bardziej jego dzieła, co wyraźnie stanowi lukę w polskiej historii sztuki. Jego twórczość rozsiana po Polsce we wnętrzach świątyń katolickich, prawosławnych, protestanckich, jest jednak obrazem potężnej i niezwykle autentycznej wizji *sacrum*, wizji silniejszej niż komunistyczna cenzura.

Od początku lat 60. XX w. artystyczna działalność prof. Adama Stalony-Dobrzańskiego (1904-1985), wykładowcy na krakowskiej ASP, który prowadził katedrę liternictwa, objęta była cenzurą przez ówczesne władze PRL-u. Ostatnia wystawa artysty z roku 1960 w Katowicach ze względu na sakralną tematykę prac zaraz po otwarciu została zamknięta, a katalog uznany za „książeczkę do nabożeństwa” skonfiskowano. Aż do końca lat 80. nie możliwe było publikowanie na temat jego twórczości, organizowanie wystaw artysty oraz wypowiedanie się o jego sztuce w mediach.

Mimo tych przeciwności prof. Adam Stalony-Dobrzyński niezmiennie pracował w przestrzeniach sakralnych – tworzył witraże, polichromie oraz mozaiki. Dziś, stojąc u progu dogłębniejszego poznania i analizy jego sztuki, stoimy przed twórczością artysty, którego dzieła przetarły szlak sztuce sakralnej – ponad podziałami wyznaniowymi, ponad sporami o sakralną estetykę.

Adam Stalony-Dobrzański, umiejętnie zdołał zakorzenić swoją twórczość w tradycji sztuki chrześcijańskiej – tradycji ikony, jednocześnie nie tracąc świeżości formy, nie odcinając się od współczesnego doświadczenia sztuk plastycznych. Najwyraźniej zrobił to w witrażu i głównie poprzez tą materię jest on dziś odkrywany.



Pierwsza po 23 latach wystawa artysty, p.t. „Stworzenie Światła” w całości poświęcona została właśnie witrażowi. W dniach od 20 października do 30 listopada 2011 roku prezentowano ją w Muzeum „Sofia Kijowska” w Kijowie. Miejsce to zostało wybrane nieprzypadkowo. Adam Stalony-Dobrzański urodził się na Ukrainie. Jego ojciec był katolikiem natomiast matka wyznania staroobrzędowego. Tam właśnie ukształtowała się jego młodzieńcza wrażliwość artystyczna i tam w cerkwiach doświadczał misterium światła ikony. Jak wyjaśnia kurator wystawy Michał Bogucki – „Chcieliśmy pokazać witraż w przestrzeni prawosławnej, ludziom, którzy z jednej strony przeżywają ikonę a z drugiej strony nie czują witrażu. Dzieło Adama Stalony-Dobrzańskiego było dla nich totalnym zaskoczeniem – odnaleźli ikonę w materii witrażu”.

W trzech salach pierwszego piętra Muzeum „Sofii Kijowskiej” znalazły się wybrane realizacje spośród około dwustu projektów okien witrażowych. W siedmiu prostokątnych, czarnych gablotach zaprezentowano dwadzieścia osiem wielkoformatowych wydruków na folii, wykonanych ze zdjęć zrealizowanych witraży, dwa oryginalne witraże oraz papierowe projekty.

Witraż Adama Stalony-Dobrzańskiego jest dziełem artysty pogranicza kultur, wyznań, estetyk. Sama materia w której tworzył, witraż – kolorowe kawałki szkła przenikniętego światłem, jest integralnie związany z zachodnią sztuką gotyckich katedr. Adam Stalony-Dobrzański doskonale połączył tę materię z ikonografią zaczerpniętą ze sztuki cerkiewnej. Przedstawienia witrażowe w większości oparte zostały na układach kompozycyjnych ikony. Wizerunki Bogurodzicy w typie *Eleusa* lub *Hodegetria*, zrealizowane w Cerkwi Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Gródku Białostockim (1953-1955), są doskonałymi przykładami przedstawień opartych na tradycyjnych wzorcach sztuki bizantyńsko-ruskiej. Wyraźnym nawiązaniem do kanonu ikony jest również ujęcie wertykalne wysmukłych postaci świętych, np. na witrażach z Bazyliki mniejszej św. Apostołów Piotra i Pawła w Zawierciu (1950 – 1964), ukazujących św. *Marię Magdalenę* oraz św. *Weronikę*.

Witraż Adama Stalony-Dobrzyńskiego nie tylko dzięki bizantyńsko-ruskim wzorcom jest jak pisana ikona. Profesor prowadził katedrę liternictwa na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Stąd też integralną częścią kompozycji witraży są napisy, dopełniające treściowy przekaz przedstawień. Adam Stalony-Dobrzański uzupełniał swoją wizję o inskrypcje z Pisma Świętego, innych tekstów liturgicznych. Namacalnie pismem budował scenę, budował ikonę, „pisał ikonę”, słowem wyrażał tajemnicę treści przedstawienia.

Strukturę plastyczną swoich witraży opierał na zestawieniach geometrycznych form, kolorowych szkiełek odciętych linią czarnego metalu. Jak w kalejdoskopie mienia się one nieprzewidywalnymi zestawami kolorów, układami trójkątów, rombów. Adam Stalony-Dobrzański znał kubizm, znał abstrakcję geometryczną. Twarze świętych, często o abstrakcyjnych, nierzeczywistych kolorach są jakby odbiciem doświadczenia tej sztuki. Intuicyjnie kierował się tą drogą, którą rozwinął we współczesnym malarstwie ikonowym Jerzy Nowosielski – drogą koniunkcji tradycji ikony, jej wewnętrznej geometrii, abstrakcji z poszukiwaniami tychże wartości plastycznych w sztuce nowoczesnej.

Adam Stalony-Dobrzański zrobił to w materii witrażu, nieznannej w sztuce cerkiewnej. Zaskoczył wizją a zarazem otwartością refleksji na temat sztuki sakralnej. Zrobił to niezależnie od trudności, jakie stwarzały mu ówczesne władze komunistyczne oraz niezależnie od niskiego poziomu sztuki wielu nowych wnętrz sakralnych w Polsce.

Jego twórczość jest dziełem człowieka poszukującego dialogu ponad podziałami wyznaniowymi. Żywo zaangażowany w działania ekumeniczne pełnił funkcję radcy świeckiego w Radzie Metropolitalnej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przy metropolii Bazylii. W latach 60. i 70. XX w. prowadził korespondencję z ówczesnym metropolitą krakowskim, arcybiskupem Karolem Wojtyłą – obecnie bł. Janem Pawłem II. Tematem ich rozmów były zagadnienia związane ze stanem współczesnej sztuki, w szczególności sakralnej oraz próba określenia kierunku, jaki powinna ta sztuka obrać, by spełniać rzeczywistą potrzebę Kościoła.



Koncepcja sztuki Adama Stalony-Dobrzyńskiego, oprócz wspomnianej korespondencji nie jest podparta jego teoretycznymi rozważaniami. Inaczej w przypadku Jerzego Nowosielskiego, który pozostawił bogaty komentarz do swojej twórczości. Stalony-Dobrzyński był bardziej praktykiem niż teoretykiem. Zastanawiającym jest więc, jak wielki był jego wpływ na osobę i twórczość Jerzego Nowosielskiego. W pierwszej połowie lat 50. artyści współpracowali bowiem w relacji mistrz – uczeń, chociażby w Gródku, Jeleniej Górze, Dojlidach czy Grabarce. Niewątpliwie łączył ich Wschód, prawosławie, ikona. Łączyła ich również otwartość na współczesną formę i odważne łączenie jej z doświadczeniem sztuki cerkiewnej.

Twórczość Adama Stalony-Dobrzyńskiego, dotychczas w tle dzieł Jerzego Nowosielskiego zasługuje więc na szersze poznanie i analizę. Bez nich historia sztuki współczesnej w Polsce, w szczególności sztuki sakralnej i sztuki witrażu, pozostaje uboższa o niezwykle ważny element, który stoi u początku tak szerokiego zainteresowania ikoną w Polsce.

---

---